

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 37 (2)/2016, s. 61–85



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.015>

GRZEGORZ GLABISZ*

Konfederacja partykularna województw poznańskiego i kaliskiego przy majestacie Stanisława Leszczyńskiego w latach 1733–1735

Confederation of Poznań and Kalisz Voivodeships at the majesty of Stanislas Leszczynski in the years 1733–1735

Streszczenie: Celem tego artykułu jest przedstawienie zakresu zaangażowania szlachty z województw poznańskiego i kaliskiego w obronę króla Stanisława Leszczyńskiego w latach 1733–1735. W decydującej fazie wojny, która wybuchła po podwójnej elekcji w 1733 roku, szlachta wielkopolska zawiązała lokalną konfederację przy majestacie Stanisława Leszczyńskiego. Marszałkiem konfederacji został chorąży bydgoski Jan Andrzej Palędzki, którego wojska wzięły udział w ekspedycji Jana Tarła do Gdańska, jak również w konfederacji generalnej w Dzikowie. Nie przyniosło to pożądanych rezultatów i konfederatom nie udało się pokonać armii saskiej w województwach poznańskim i kaliskim.

* Doktorant w Instytucie Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. Umultowska 89d, 61-614 Poznań; e-mail: gglabisz@o2.pl.

Abstract: The purpose of this article is to show how much nobility of Poznań and Kalisz Voivodeships was involved in defending the king Stanisław Leszczyński in the years 1733–1735. As a result of the divided election of 1733 a civil war broke out. In its initial phase in Wielkopolska the nobility formed a local confederation at the majesty of Leszczyński. The marshal of this confederation was ensign trager (Polish: *chorążyc*) of Bydgoszcz Jan Andrzej Pałędzki. During the fighting, his troops took part in the Jan Tarło expedition to Gdansk as well as in the General Confederation in Dzikow. However, they failed to beat the Saxon army in the Wojewodships of Poznań and Kalisz.

Słowa kluczowe: województwa poznańskie i kaliskie, sejmik, August III, konfederacja partykularna, Jan Andrzej Pałędzki.

Key words: Poznan and Kalisz Voivodeships, regional diet, August III, local confederation, Jan Andrzej Pałędzki.

Wydawać by się mogło, że wraz z wyborem Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski naród szlachecki, zgromadzony tak licznie na polu elekcyjnym, podejmie działania, by bronić swego nowo wybranego monarchy i ojczyzny przed nadciągającymi wojskami państw ościennych. Nic takiego jednak się nie stało, większość szlachty powróciła do domów, oczekując na dalszy rozwój wydarzeń¹. Podobnie postąpiła także szlachta województw poznańskiego i kaliskiego. Region ten podczas bezkrólewia poparł zdecydowanie kandydaturę Leszczyńskiego, a wśród głównych liderów tego okresu znaleźli się liczni Wielkopolanie, którzy już w latach 1704–1709 walczyli w obronie jego majestatu². Celem niniejszego artykułu będzie ukazanie, jak mocno Wielkopolska właściwa zaangażowała się w obronę króla Stanisława w latach 1733–1735.

Sytuacja polityczno-militarna po elekcji pogarszała się na tyle, że ostatecznie w nocy 22 IX 1733 roku Stanisław Leszczyński wyjechał z Warszawy do Gdańska, dokąd przybył 2 X, by oczekiwać na francuskie

¹ „Kuryer Polski” (dalej cyt. KP) 1733, nr 195.

² Przebieg bezkrólewia 1733 r. w województwach poznańskim i kaliskim wraz z podziałami politycznymi zob. G. Glabisz, *Województwa poznańskie i kaliskie w bezkrólewiu 1733 r.*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej. Dedykowane Profesorowi Jerzemu Dygdałowi*, red. A. Perłakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 51–71.

wsparcie przed rosyjsko-saską interwencją militarną³. Dołączyli do niego niebawem inni dygnitarze, wśród których był również niedawny marszałek sejmu elekcyjnego, podkomorzy poznański Franciszek Radzewski⁴. Nie na wiele zdał się już w tym czasie opór wojska koronnego, gdyż ostatecznie przeciwna strona pod ochroną wojsk rosyjskich przeprowadziła elekcję Augusta III 5 X na Pradze⁵.

W województwach poznańskim i kaliskim nie było wiele lepiej. Na pograniczu od strony Śląska gromadziły się saskie wojska interwencyjne⁶. Partia wojska koronnego pod komendą Piotra Sokolnickiego, dotychczas stojąca na straży Wielkopolski, została wycofana na inny front działań, w wyniku czego nikt nie bronił zachodnich rubieży państwa⁷. Z początkiem października pojawiły się informacje w prasie, że jednostki saskie stacjonujące pod Gubinem i Żarami zostaną wzmocnione trzema nowymi regimentami jazdy oraz przygotowują wozy i amunicję do wyprawy, pod Kliniką zaś został postawiony nowy most ułatwiający przeprawę na drugą stronę granicy, pilnie strzeżony przez 300 saskich żołnierzy⁸. Ostatecznie 24 X 1733 roku na posiedzeniu Tajnego Gabinetu w Dreźnie podjęto spodziewaną od dawna na dworach europejskich, jak i w Polsce, decyzję o interwencji zbrojnej. Miała ona doprowadzić do koronacji Augusta III oraz wspomóc wojska rosyjskie w pacyfikacji kraju⁹. Od strony Kargowej 1 XI wkroczyła do Wielkopolski forpocztą pierwszego korpusu wojsk sas-

³ J. Dygdała, *Bydgoski epizod w życiu Stanisława Leszczyńskiego – wokół ucieczki króla do Gdańska we wrześniu 1733 roku*, „Zapiski Historyczne” (dalej cyt. ZH) 2014, t. 79, z. 2, s. 73–95.

⁴ P. Głabiszewski, *Franciszek Radzewski. Wielkopolski działacz szlachecki i pisarz polityczny czasów saskich*, Poznań 1999, s. 80.

⁵ J. Dygdała, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólewiu 1733 roku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 36–47.

⁶ Idem, *Śląskie wątki polskiego bezkrólewia 1733 roku*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 622; T. Ciesielski, *Działania zbrojne w rejonie Krakowa w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735*, „Studia Historyczne” 2009, t. 52, z. 3–4, s. 208.

⁷ KP 1733, nr 195, 197.

⁸ KP 1733, nr 199.

⁹ J. Dygdała, *Śląskie wątki polskiego...*, s. 629.

kich księcia Johana Adolfa II Sachsen-Weißenfels, w sile ok. 2500 żołnierzy. W ciągu kilku kolejnych dni przekroczyły granicę pozostałe jednostki, z których część kierowała się także na Grodzisk. Podjazdy dotarły niebawem w okolice Konarzewa, o dwie mile od Poznania. Drugi korpus gen. lejtn. Friedricha Zuhlena wkroczył w drugiej połowie listopada również przez Kargowę, następnie – podzielony na trzy grupy, wyruszył przez Leszno i Kalisz, by zająć Kraków; łącznie wojska elektora liczyły w tym czasie 18 tys. żołnierzy¹⁰.

Powszechnie był już wtedy ogłaszany uniwersał Augusta III, w którym dziękował za wybór dokonany podczas elekcji, wychwalał przy tym, w typowym dla epoki stylu, cnoty narodu szlacheckiego wraz z zapewnieniem szacunku wobec jego praw i tradycji. Były to niewątpliwie zabiegi propagandowe w celu pozyskania szlacheckiej opinii publicznej. Wkroczenie swych wojsk uzasadniał zaś rozruchami, jakie wywołali ludzie pełni nienawiści, a wraz z ustabilizowaniem wolności i przywróceniem porządku obiecał ich wycofanie. Co dość istotne, zapewnił, że armia otrzymała surowe ordynanse, by za wszystko płacić i nie czynić szkód. Jednocześnie groził, że wszyscy, którzy okażą wrogość, nie mogą czuć się bezpiecznie. Takie podejście dawało szerokie możliwości grabieży, w szczególności wobec zwolenników Leszczyńskiego¹¹.

W tym czasie szlachta województw Wielkopolski właściwej nie stawiła zbyt wielkiego oporu wkraczającym oddziałom, mimo krążących już od listopada uniwersałów Stanisława Leszczyńskiego wzywających do gotowości na pospolite ruszenie i wspierania monarchy¹². Czy był to efekt przewagi wroga, czy też niechęć do walki, trudno określić¹³. Wojska księ-

¹⁰ Gazeta pisana z Poznania (Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskim – dalej cyt. B. Oss. – rkp. 290/II, k. 457–457v); KP 1733, nr 203; T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, s. 208–212; A. Perłakowski, *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695–1738*, Kraków 2013, s. 79.

¹¹ *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733–1763*, wyd. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015, s. 72–74 (dalej cyt. AS. 1733–1763).

¹² Uniwersał Stanisława I – Gdańsk, 17 X 1733 (AS. 1733–1763, s. 80–83).

¹³ Na obszarach nieobjętych okupacją konfederacje przy Leszczyńskim zawiązały się szybciej (zob. A. Lisek, *Stosunek szlachty województwa sandomierskiego do powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego i wojny o tron polski w latach 1733–1736*, [w:] *Po unii – sejmiki*

cia Johana Adolfa II po utarczkach z prawdopodobnie niewielką, samorządnie zorganizowaną partią Jana Bartoszewicza, 20 XI zajęły Poznań¹⁴. Ogłoszono tam manifest nakazujący lokalnej administracji skarbowej podporządkować się władzy księcia i oddać do jego dyspozycji wszelkie środki publiczne. Spotkało się to z protestem ówczesnego podskarbiego koronnego Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, przebywającego w Gdańsku¹⁵. Niedługo potem, na początku grudnia, oddziały piechoty saskiej poniosły niewielkie straty w starciu z oddziałem Bartoszewicza pod wsią Podrzewie koło Pniew¹⁶.

Korzystne okoliczności dla zorganizowanych szerszych działań przeciw wojskom interwencyjnym w tym regionie pojawiły się dopiero w grudniu. Wtedy to z powodów pogarszających się stosunków z Prusami część pierwszego korpusu w sile ok. 5 tys. żołnierzy została cofnięta pod Kargową, by zabezpieczyć Saksonię przed ewentualnym atakiem¹⁷. Księżę Sachsen-Weissenfels wyruszył natomiast z częścią oddziałów do Małopolski, by od kierunku północnego zabezpieczać działania związane z koronacją. Jedyną większą siłą, jaka pozostała, był saski garnizon w Poznaniu w sile jednego regimentu, nieprzejawiający jednak wtedy większej aktywności¹⁸. Zaistniała sytuacja zmobilizowała obóz stanisławowski do działania. W dniu 14 XII miał się zebrać w Środzie sejmik przedkoronacyjny za uniwersałem marszałka konfederacji warszawskiej Antoniego Ponińskiego, zawiązanej jeszcze

szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 278–301).

¹⁴ K. Jarochoński, *Niewola Franciszka Ponińskiego, stolnika poznańskiego, starosty komanieckiego, na Sonnensteinie w roku 1734. Epizod z czasów bezkrólewia po śmierci Augusta II skreślony według memoriału starosty*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, t. 1, Poznań 1860, s. 171–173; T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, s. 208.

¹⁵ Manifest Ossolińskiego (B. Oss., rkp. 6611/II, s. 706–710).

¹⁶ K. Jarochoński, *Niewola Franciszka Ponińskiego...*, s. 171–173; T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, s. 208.

¹⁷ T. Ciesielski, *Prusy Wschodnie w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej i wojny siedmioletniej*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach*, red. N. Kasperek, W. Gierszewski, Dąbrówno 2010, s. 102.

¹⁸ Gazeta pisana z Poznania (B. Oss., rkp. 290, k. 457); T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, s. 209.

podczas elekcji na Pradze¹⁹. Szlachta nie dopuściła jednak do tego, zawiązując w tym czasie i miejscu konfederację w obronie wolnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego, obierając na swego marszałka chorążycza bydgoskiego Jana Andrzeja Palędzkiego.

W ogłoszonym drukiem akcie konfederacji podkreślono prawomocność zjazdu, uzasadniając go potrzebą powstrzymania saskich kreatur, nie dopuszczeniem do rządów sukcesyjnych oraz ratowaniem ojczyzny. Jako wzór poprzednich tego typu związków dano między innymi konfederację tyszowiecką oraz tarnogrodzką. Uzasadnieniem były także uchwały sejmiku konwokacyjnego, które nie zostały, zdaniem zgromadzonych, dotrzymane. Celem zaś konfederacji była obrona wiary, wolności i dostojęstwa elekta²⁰.

W tekście została także zawarta obszerna krytyka stronników Augusta III; zarzucono im między innymi, że nie zgłosili po elekcji Stanisława Leszczyńskiego żadnego formalnego protestu do ksiąg²¹. Ich działania były inspirowane przez obce państwa, które od dawna przygotowywały tę intrygę. Wszyscy ci, którzy wybrali cudzoziemca na pseudoelekcji i wprowadzili obce wojska, powinni podlegać surowym karom bez prawa do amnestii. Za największych zbrodniarzy uznano biskupa poznańskiego Stanisława Hozjusza, a także instygatora koronnego Antoniego Ponińskiego, który uzurpował sobie prawo jako marszałek do zwoływania sejmików i sejmów. Skrytykowano również próby zarządzania skarbem przez wojska saskie i marszałka konfederacji warszawskiej. Szlachta starała się także usprawiedliwić swą dotychczasową bierność, informując, że nie mogła działać z powodu przeważających sił wojsk saskich w regionie²². Mimo to od

¹⁹ Uniwersał A. Ponińskiego – Warszawa, 7 XI 1733 (*AS. 1733–1837*, s. 74–77); w tym czasie krążyły już po kraju zalecenia królewskie, by nie dopuszczać do tych sejmików. Zob. Uniwersał Stanisława I na sejmiki – Gdańsk, 1 XII 1733 (*AS. 1733–1763*, s. 83–87).

²⁰ Konfederacja uchwalona – Środa, 14 XII 1733 (B. Oss., rkp. 3578 III, k. 431–433v, starodruk; *AS. 1733–1763*, s. 90–93).

²¹ Zwracali na to uwagę autorzy polemik politycznych: R. Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005, s. 138.

²² Konfederacja uchwalona – Środa, 14 XII 1733 (B. Oss. rkp. 3578 III, k. 431–433v, starodruk; *AS. 1733–1763*, s. 90–93).

tego momentu deklarowała w ręcznie wpisanym do ksiąg laudum walczyć do ostatniej kropli krwi, póki nie nastąpi pacyfikacja Rzeczypospolitej²³. Należy traktować takie stwierdzenie jako swego rodzaju konwencję, jednak świadczy ona o pewnej determinacji i jedności związku, dopóki nie nastąpi wypełnienie postanowień²⁴.

By dopełnić wyznaczonych celów, uzgodniono strukturę konfederacji oraz działania, jakie należy podjąć w najbliższym czasie. Do pomocy marszałek Palędzki otrzymał jako sekretarza Stefana Moszczeńskiego oraz 13 konsyliarzy²⁵. Wyznaczono także dwóch posłów do króla, płk. Stanisława Malczewskiego oraz Antoniego Łaskawskiego. Mieli przekazać, że województwa w oporze przeciw saskim wojskom zawiązały konfederację przy jego majestacie oraz prosić o trzecie wici. Polecieć mieli także jego pamięci marszałka Palędzkiego²⁶. Król odpowiedział sejmikowi, dziękując za zaangażowanie oraz obiecał, że gdy nadejdzie odpowiedni moment, wyda trzecie wici na pospolite ruszenie²⁷. Z wyrazami podziękowania za dążenie do utrzymania wolnej elekcji mieli udać się także posłowie do prymasa; byli to Franciszek Szeliński oraz sekretarz konfederacji Stefan Moszczeński.

W kwestii bezpieczeństwa skonfederowany sejmik podjął decyzję o reasumpcji uchwały z poprzedniego zgromadzenia w sprawie wypraw. Zobowiązał do nich nie tylko dobra królewskie, duchowne i świeckie, ale także wszystkie inne, w tym nowe posiadłości. Z należytych wyposażeniem oddziały miały stawić się w ciągu dwóch niedziel przy partii Piotra Sokolnickiego i dopóki nie nadejdzie inna decyzja, walczyć u jego boku. Wyznaczono dla nich rotmistrzów, do polskiego autoramentu Pawła Nechrebeckiego, do cudzoziemskiego zaś Adama Rosna. Z racji ciągłej

²³ Laudum sejmiku – Środa, 14 XII 1733 (*AS. 1733–1763*, s. 87–90).

²⁴ W konfederacjach partykularnych i generalnych od XVI do XVIII w. widoczny jest bardzo mocny nacisk na kwestię jedności, póki nie zostaną zrealizowane ich postulaty, zob. W. Stanek, *Konfederacje a ewolucja mechanizmów walki politycznej w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 134.

²⁵ Wykaz konsyliarzy zob. Laudum sejmiku – Środa, 14 XII 1733 (*AS. 1733–1763*, s. 88–89).

²⁶ Instrukcja dana posłom – Środa, 14 XII 1733 (*AS. 1733–1763*, s. 93–94).

²⁷ Odpowiedź Stanisława I – b.m. i d., (*AS. 1733–1763*, s. 96).

obecności wojsk saskich w regionie, szlachta zobowiązała regimentera partii wielkopolskiej do odesłania w razie potrzeby części oddziałów wyprawnych do ochrony marszałka konfederacji. Niebawem zostały także przez niego rozesłane uniwersały ogłaszające wyprawy w województwach²⁸. Do wsparcia finansowego działań konfederackich zostały zobowiązane kahały żydowskie²⁹. Nim szlachta zakończyła obrady, zobowiązała również marszałka Palędzkiego do zwołania następnego sejmiku³⁰.

Organizacja wypraw nie przebiegała jednak tak szybko, jak by się można spodziewać. Z początkiem stycznia w okolicach Obornik i Czarnkowa wojska saskie były niepokojone przez chorągwie polskie; prawdopodobnie były to wojska z partii Sokolnickiego. Uaktywniły się również w tym czasie wyprawy szlacheckie z powiatu kcyńskiego i nakielskiego. Nie miały one zbyt wiele czasu na organizację, gdyż wojska rosyjskie wymaszerowały niebawem z Torunia w ich kierunku na Gniezno. Oddziały konfederackie Wielkopolan działające pod dowództwem Jana Bartoszewicza, płk. Stanisława Skórzewskiego i płk. Jana Zebrzydowskiego zdecydowały się więc wycofać do Nowego Miasta nad Wartą, niebawem przekraczając rzekę. Równie możliwe, że w tym czasie w kooperacji z nimi związały się z okolic Poznania oddziały regularne Piotra Sokolnickiego. Podczas przegrupowania stoczyły one kilka potyczek pod Pyzdrami z wojskiem rosyjskim. Obie strony w wyniku poniesionych strat wycofały się z dalszej walki.

By przyspieszyć mobilizację, przybył do Wielkopolski właściwej w lutym 1734 roku dowódca jednej z partii wojska koronnego, Wojciech Maksymilian Miaskowski. Jego uniwersały ponagające nie zmieniły jednak wiele³¹. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że rzadko kiedy tworzone oddziały wyprawne stawiały się w określonych miejscach i czasie. Podobne problemy występowały także podczas wielkiej wojny północnej³².

²⁸ Uniwersał J. A. Palędzkiego – Środa, 14 XII 1733 (AS. 1733–1763, s. 94).

²⁹ Ibidem (AS. 1733–1763, s. 95).

³⁰ Laudum sejmiku – Środa, 14 XII 1733 (AS. 1733–1763, s. 87–90).

³¹ *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2016, s. 366, 374, 378, 390; Uniwersał Wojciecha Maksymiliana Miaskowskiego – Kalisz, 5 II 1733 (AS. 1733–1763, s. 98–99).

³² M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 74–83.

Dodatkowo w całym regionie bez zgody sejmiku rozpoczęto pobieranie czopowego i szelężnego, rzekomo na działania zbrojne³³. Jan A. Palędzki nakazał z początkiem marca, by nie wypłacać żadnych środków bez jego wyraźnej dyspozycji³⁴.

Ostatecznie pod wodzą swego marszałka oddziały wyprawne województw poznańskiego i kaliskiego, w sile 500 żołnierzy, połączyły się z wojskami koronnymi z początkiem kwietnia w Bydgoszczy³⁵. Wydaje się, że ich przybycie mogło być wymuszone wkroczeniem wojsk saskich powracających z przeprowadzonej w styczniu 1734 roku koronacji Augusta III w Krakowie; 31 III przybyły one do Kalisza, a 20 IV do Poznania. Pozostając w tym rejonie do maja, rozpoczęły pobieranie czopowego i innych kontrybucji³⁶.

Wyprawa województw Wielkopolski właściwej, wraz z oddziałami partii Sokolnickiego oraz Rudzińskiego, połączyła się ze świeżo przybyłymi również pod Bydgoszcz wojskami Jana Tarły³⁷. Łącznie ich siły mogły liczyć maksymalnie 7–8 tys. żołnierzy, lecz nie jest to pewne³⁸. Na naradzie wojennej podjęto decyzję o wyprawie na północ, by powstrzymać wojska

³³ Z dokumentacji Komisji Skarbowej Poznańskiej wynika, że niektórzy oficerowie wybierali pieniądze za zgodą Palędzkiego, lecz są także takie pokwitowania tych samych oficerów, które Palędzki zakwestionował (AP Poz., Komisja Skarbowa Poznańska, dalej cyt. KSP, 79, s. 10).

³⁴ Uniwersał J. A. Palędzkiego – b.m., 7 III 1733 (AS. 1733–1763, s. 100).

³⁵ T. Ciesielski, *W obronie Gdańska – działania wojsk polskich na Pomorzu i Kujawach 1733–1734*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 2, red. P. Gawron, K. Bobiatyński, M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 190; S. Truchim, *Konfederacja*, Poznań 1921, s. 39.

³⁶ T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, s. 213; idem, *Generał Jan Paweł Sybilski. Polak w XVIII-wiecznej armii saskiej i właściciel dóbr ziemskich na Łużycach*, „Pro Lusatia” 2008, t. 7, s. 54; List Kazimierza Dąbskiego do Józefa Andrzeja Załuskiego – Drezdenko, 5 IV 1734, [w:] *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724–1736*, oprac. B.K. Kupść, K. Muszyńska, Wrocław 1967, s. 146.

³⁷ Partie Rudzińskiego i Sokolnickiego operowały na tym obszarze od października. Szerzej o tych działaniach: S. Achremczyk, *Konfederacja grudziądzka szlachty Prus Królewskich 1733–1734*, ZH 1983, t. 48, z. 1/2, s. 103–130; idem, *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich w latach 1733–1736*, „Rocznik Gdański” (dalej cyt. RG) 1986, t. 46, z. 1, s. 115–134; T. Ciesielski, *W obronie Gdańska*, s. 177–188; J. Dygdała, *Sokolnicki Piotr Antoni*, „Polski Słownik Biograficzny” 2000–2001, t. 40, s. 88–89.

³⁸ T. Ciesielski, *W obronie Gdańska...*, s. 190.

rosyjskie przed zdobyciem Gdańska. Zakończyła się ona dość szybko, bo już 20 IV poniesiono klęskę od wojsk rosyjskich pod Wyszecinem. Oddział marszałka Palędzkiego najprawdopodobniej nie uczestniczył w starciu, gdyż ten 21 IV znajdował się w Lęborku, skąd chciał się dostać do Gdańska. Niestety siły, jakimi dysponował, okazały się zbyt słabe, by przebić się drogą lądową. Zdecydował się więc na przekazanie ich Tarle, sam zaś prosił o pozwolenie na samodzielną wyprawę do miasta morzem, przy wsparciu władz Brandenburgii³⁹. Z całego przedsięwzięcia jednak niewiele wynikło z powodu wspomnianej klęski pod Wyszecinem. Podczas odwrotu Palędzki współdziałał z partią Sokolnickiego, z którym 24 IV stanął w Bytowie, by następnie kontynuować odwrót w kierunku Bydgoszczy⁴⁰. Oddziały wyprawne Wielkopolan w tym czasie liczyły 5–6 chorągwi po 30–40 towarzyszy⁴¹, co na tak długi okres działania i warunki wydaje się normalne. W ich szeregach wyróżnili się działający na początku interwencji w grudniu Jan Bartoszewicz i nieznany z imienia szlachcic Błędowski oraz płk Władysław Skórzewski, który otrzymał w trakcie działań od marszałka Palędzkiego asygnację na 10 tys. zł za swą waleczność i poświęcenie dla ojczyzny⁴².

Po poniesionej klęsce nastąpił rozkład zgrupowania Tarły. W tym czasie z Wielkopolski właściwej 10 V wyruszyły główne siły saskie, by wspomóc oblężenie Gdańska. Marszałek Palędzki postanowił wykorzystać okazję i wraz z częścią swych wojsk wyprawnych wycofał się do województw

³⁹ J. A. Palędzki do J. Tarły – Lębork, 21 IV 1734 (Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy w Kijowie – dalej cyt. CDIAUK – f. 254, op. 1, 483, k. 1–2); korespondencję Palędzkiego z Tarłą oraz Sokolnickiego z Tarłą odnalazł w zasobach archiwum kijowskiego T. Ciesielski (zob. *Korespondencja Jana Tarły jako źródło do dziejów polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. IV (stulecia XVI–XIX): *Perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2013, s. 225–249). Za udostępnienie odpisów tych listów dziękuję prof. M. Zwierzykowskiemu.

⁴⁰ P. Sokolnicki do J. Tarły – Bytów, 25 IV 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 581, k. 1–2). T. Ciesielski, *W obronie Gdańska...*, s. 190. Podczas odwrotu grupa Sokolnickiego wycofała się na teren Brandenburgii, skąd niebawem połączyła się znów z Tarłą; T. Ciesielski, *Prusy Wschodnie...*, s. 107.

⁴¹ T. Ciesielski, *Korespondencja Jana...*, s. 243.

⁴² Laudum sejmiku – Kalisz, 21 VI 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 106–116).

Wielkopolski właściwej⁴³. W dniu 15 V był już pod Słupcą⁴⁴. W tym czasie jego oddziały wykonywały również podjazdy pod Gnieznem, Poznaniem i pod samą Środą⁴⁵. Ówczesny dowódca garnizonu Poznania płk Pierre l'Hermet du Caila⁴⁶, najprawdopodobniej obawiając się wkroczenia konfederatów do miasta, zaczął prowadzić tajne rozmowy za pośrednictwem marszałka Palędzkiego z Janem Tarłą. Ponieważ znał się z tym ostatnim jeszcze z czasów, kiedy służył jako major w gwardii, obiecał, że jeśli będą potrzebować win, korzeni itp., on wszystkiego dostarczy, druga strona próbowała zaś go przeciągnąć obietnicami awansu, lecz nieskutecznie. Niestety, nie zachowała się dalsza część listów dotyczących tych rozmów, gdyż z racji bezpieczeństwa palono je po przeczytaniu⁴⁷.

Marszałek Palędzki pod koniec maja rozpoczął również konsultacje listowne z Janem Tarłą w sprawie przygotowań do zwołania zjazdu konfederacji województw poznańskiego i kaliskiego. Wpierw rozesłał listy do senatorów, by skonsultować termin i miejsce zjazdu⁴⁸. Palędzkiemu zależało, aby wszystko było zgodne z prawem⁴⁹. Nie wierzył jednak, aby zbyt wielu obywateli prędko odpisało z wyjątkiem tych, którzy byli z nim. Część dygnitarzy wielkopolskich była poza granicami województw, ci natomiast, którzy pozostali, zdaniem marszałka konfederacji nie przybędą na zjazd, gdyż nie chcą się narażać stronie przeciwnej⁵⁰. Jedyńm, który mógł przybyć, zdawał

⁴³ Wraz z Palędzkim wycofał się także Piotr Sokolnicki. Wniosek taki można wysnuć w związku z jego obecnością na zjeździe 21 czerwca.

⁴⁴ J. A. Palędzki do J. Tarły – Słupca, 15 V 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 3).

⁴⁵ J. A. Palędzki do J. Tarły – Śrem, 22 V 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 5–6).

⁴⁶ Pierre l'Hermet du Caila (1672–1744), z pochodzenia Francuz z Langwedocji, był oficerem w gwardii saskiej od 1694 r.; 9 IV 1728 otrzymał nominację na pułkownika i dowództwo regimentu gwardii imienia Augusta Ferdinanda von Pflugk, na którym pozostawał do 1740 r. To zapewne z tą jednostką stał na prezydium w Poznaniu podczas wojny o sukcesję polską (*Genealogische Nachrichten*, „Lausitzisches Magazin oder Sammlung verschiedener Abhandlungen und (...)” 1784, B. 17, nr 19 z 15 X 1784, s. 297–298).

⁴⁷ J. A. Palędzki do J. Tarły – b. m. i d. (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 59–60).

⁴⁸ Niestety, nie odnaleziono żadnego z listów.

⁴⁹ J. A. Palędzki do J. Tarły – Śrem, 22 V 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 5–6).

⁵⁰ W podobnym tonie brzmiał list P. Sokolnickiego do J. Tarły – Karmin, 10 VI 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 581, k. 3–4v).

się kasztelan międzyrzecki Adam Żychliński⁵¹. Wymagało to jednak dalszych z nim konsultacji ze strony Jana Tarły, o co marszałek Palędzki usilnie prosił⁵². Ostatecznie 5 VI wydał dość pesymistycznie brzmiący uniwersał, w którym wzywał na obrady województwa 21 VI w Kaliszu⁵³. Zwrócił przy tym uwagę, że sytuacja będzie wymagała najprawdopodobniej użycia dochodów wojewódzkich z podatków czopowego i szelężnego do działań zbrojnych⁵⁴. Równolegle po całym kraju krążył uniwersał Antoniego Ponińskiego, informujący o koronacji 17 I na króla Polski Augusta III oraz reasumpcji konfederacji warszawskiej. Wzywał także do łączenia się z królem, który jest miłosierny i wybaczy wszystko. Jeśli zaś nie zostanie to uczynione, zbiorą się sądy konfederackie⁵⁵. Był to blef, gdyż Augustowi III zależało na tym, by pozyskać szlachtę w jak najbardziej pojednawczy sposób, bez jakichkolwiek upokorzeń. Argumentacja Ponińskiego nie dotarła raczej do umysłów zebranych w Kaliszu, zdecydowali się oni dalej trwać przy Leszczyńskim.

Najprawdopodobniej wpierw wysłuchali posłów, którzy przybyli z województw sandomierskiego, brzeskokujawskiego i inowrocławskiego oraz od wojska⁵⁶, w osobach pisarza grodzkiego chęcińskiego Jana Wolskiego i Andrzeja Kożuchowskiego. Odczytali mowę, a następnie instrukcję, akt konfederacji i manifest województwa sandomierskiego⁵⁷. Poselstwa poza krytycznym podejściem do obozu saskiego apelowały o jak najszybsze

⁵¹ Wydaje się to dość wątpliwe, gdyż kasztelan już w czasie bezkrólewia odmówił prowadzenia szlachty na elekcję z racji swego wieku i stanu zdrowia (zob. G. Glabisz, *Województwa poznańskie...*, s. 63).

⁵² J. A. Palędzki do J. Tarły – obóz pod Nowym Miastem, 26 V 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 7–8).

⁵³ Dzień przed Palędzki otrzymał list od J. Tarły z prośbą, aby zmienić datę kongresu. Palędzki nie zgodził się, gdyż już rozesłał wiadomości, zob. list J. A. Palędzkiego do J. Tarły – Chodecz, 4 VI 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 13–13v).

⁵⁴ Uniwersał J. A. Palędzkiego – Obóz pod Nowym Miastem, 4 VI 1734 (AS. 1733–1763, s. 105–106).

⁵⁵ Uniwersał A. Ponińskiego – Obóz pod Gdańskiem, 4 VI 1734 (AS. 1733–1763, s. 101–104).

⁵⁶ Laudum sejmiku – Kalisz 21 VI 1734 (AS. 1733–1763, s. 106–116).

⁵⁷ Mowa na sejmiku – Kalisz, 22 VI 1734 (AS. 1733–1763, s. 116–117).

utworzenie konfederacji generalnej⁵⁸. Obradujący zgodzili się z tymi wnioskami, jednocześnie zaznaczyli, by marszałek związku został obrany zgodnie z dawną tradycją przez głosy wszystkich województw⁵⁹. Możliwe, że szlachta nie chciała powielać metody obioru wykorzystanej przez konfederację warszawską Ponińskiego⁶⁰. W ramach zabiegania o jak najszybsze organizowanie się zdecydowano wysłać posłów do sąsiednich województw i ziem, jak i do tych, z których przybyli emisariusze – wydelegowano ich do województwa sandomierskiego, brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, sieradzkiego, ziemi wieluńskiej i do województwa łęczyckiego. Warto tu dodać, że były to regiony, które od dawna znajdowały się w orbicie politycznych wpływów sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego⁶¹. Nie były to jednak jedyne reprezentacje, jakie wyjechały z Kalisza. Zdecydowano również wysłać z prośbą o trzecie wici do Stanisława Leszczyńskiego posłów chorążego kaliskiego Melchiora Gurowskiego oraz surogatora kaliskiego Franciszka Strzeleckiego. Delegacja ta zapewne nie dotarła do króla, gdyż ten 27 VI uciekł z Gdańska w chłopskim przebraniu do Prus Książęcych, o czym szlachta wiedzieć nie mogła⁶². Po raz kolejny obrano także poselstwo do prymasa. Zaszczyt ten otrzymali kasztelan krzywiński Antoni Umiński i Jakub Przespolewski. Szlachta wyraziła, pod wpływem relacji poprzednich posłów do prymasa, swoje współczucie i niezadowolenie z powodu szerzących się po kraju paszkwili na jego temat. Niestety, nie są znane treści instrukcji, jakie otrzymali wszyscy wspomniani wyżej przedstawiciele województw.

Podczas obrad wysłuchano także relacji z działań wojennych przedstawicieli wojska. Zgromadzenie doceniło ich przybycie, nakazując przekazanie posłom 6 tys. zł z czopowego i szelężnego. Nagrodzono także dotychczasowe działania wojska i ich wodza, wojewody lubelskiego Tarły.

⁵⁸ Instrukcja dana posłom – Kolbuszowa, 7 I 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 96–98).

⁵⁹ W sprawie tej listy otrzymał Pałędzki także od marszałka konfederacji województwa sieradzkiego, wspomina o tym w liście do J. Tarły – b. m., 26 VI 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 19–20).

⁶⁰ O funkcjonowaniu konfederacji tego okresu zob. W. Stanek, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991, s. 91–94.

⁶¹ M. Zwierzykowski, *Samorząd...*, s. 53–54.

⁶² J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1948, s. 146–148.

Zobowiązano marszałka Palędzkiego do wydania asygnacji z miast i miasteczek na 100 tys. zł, które miały wspomóc dalsze działania. Poproszono, aby wódz odebrał tę sumę za pośrednictwem posłów wojskowych, którzy będą pochodzili z województw poznańskiego i kaliskiego. W głównej mierze jednak szlachta, świadoma niedotrzymania wszystkich zobowiązań z 14 XII, skupiła się na kwestiach poprawy organizacji samej konfederacji, jak i dalszych działaniach.

Przechodzącą na stronę konfederacji warszawskiej szlachtę potępiono, pozbawiając praw stanu szlacheckiego. Zakazano również amnestii dla stronników Augusta III aż do drugiego pokolenia. Posesorom oraz zarządcom dóbr biskupa poznańskiego zakazano przekazywania dochodów ordynariuszowi diecezji i jego pełnomocnikom. Miały one pozostać do dyspozycji województw. Natomiast wszyscy, którzy będą zwalniani z kontrybucji na rzecz wojsk saskich, uznani zostaną za nieprzyjaciół, a ich majątki nawiedzą wojska konfederacji⁶³, nad których organizacją i działaniem także pochylono się podczas obrad. Uznano, że chorągwie nowozaciężne, powołane jeszcze zimą, walczyły dzielnie pod komendą marszałka Palędzkiego i zasługują na 30 tys. zł gratyfikacji. Nie miały otrzymać jej te jednostki, które bezprawnie pobrały już wcześniej czopowe i szelężne. Za swą waleczność otrzymał 15 tys. zł także płk Władysław Skórzewski. Niemniej jednak uznano, że dotychczasowy wysiłek zbrojny nie był zadowalający. Nakazano znów jak najszybsze wystawienie wypraw z dóbr królewskich, duchowych i ziemskich, opornym grożąc surową karą. Nowo powołane jednostki podzielono na piechotę autoramentu cudzoziemskiego, której dowódcą został płk Stanisław Skórzewski⁶⁴, oraz milicję konną, do której rotmistrzów i oficerów miał wyznaczyć marszałek konfederacji. Zalecono, aby byli nimi Polacy, najlepiej pochodzący z województwa. Wszyscy dowódcy i oficerowie zostali zobowiązani do złożenia przysięgi, która miała

⁶³ Wojska konfederacji najechały między innymi dobra Wojciecha Malczewskiego; zob. Respons j.w. jm. Pana Stefana Garczyńskiego (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie – dalej cyt. B. Czart. – rkp. 1956, s. 208–211).

⁶⁴ Jako że płk Skórzewski miał już pod komendą w oddziałach Tarły chorągiew, Palędzki poprosił, aby utrzymać szarżę, mimo że będzie dowodził teraz regimentem piechoty, zob. list J. A. Palędzkiego do J. Tarły – Kalisz, 27 VI 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 21–22).

gwarantować wierność konfederacji. Warto tu podkreślić, że województwa poznańskie i kaliskie wystawiały poza 6 chorągwiami jazdy, jako jedne z nielicznych, formacje piesze w sile jednego regimentu piechoty oraz dragonii; podobnie uczyniły jedynie prowincje pruskie i województwo podolskie⁶⁵. Konfederacja wielkopolska podkreśliła przy tym, że wszystkie jej wyprawy, które służą pod komendą wojewody lubelskiego, jak też są tworzone aktualnie, miały być związane pod komendą marszałka Palędzkiego. Szczególnie chodziło o oddziały najbardziej doświadczonych dowódców: Bartoszewicza, Błędowskiego i Skórzewskiego.

Poza kwestiami organizacji wojska, a także tworzenia konfederacji generalnej powzięto wówczas szereg decyzji dotyczących funkcjonowania samego związku. By go umocnić, podczas obrad marszałek, sekretarz i obecni konsyliarze, a za nimi wszyscy zgromadzeni złożyli uchwalone specjalnie przysięgi. Stolnik poznański Franciszek Poniński oraz Władysław Krzycki, wybrani na poprzednim sejmiku konsyliarzami, nie złożyli przysięgi, lecz przesłali pisma, w których zapewnili, że przy nadarzającej się sposobności dopełnią formalności. Wszyscy, którzy nie mogli również tego uczynić w Kaliszu, mieli zalecenie wykonać juramenty na przyszłym zjeździe. Nie wiadomo dokładnie, ile takich osób było. Pod drukowanym laudum wniesionym do ksiąg grodzkich widnieje 68 nazwisk, z których 66 to powołani konsyliarze z tego, jak i poprzedniego zjazdu. Co interesujące, widnieją tam nieobecni podczas obrad Poniński i Krzycki, brak natomiast 8 konsyliarzy wybranych 13 XII w Środzie. Czy przeszli na stronę saską, trudno stwierdzić. Zostali pozbawieni funkcji gdyż nie złożyli przysięgi, do czego każdy z nich był zobowiązany. Kto chciałby, mógł to zrobić przed konsyliarzami lub marszałkiem Palędzkim. Ten ostatni, w dowód wdzięczności sejmiku za swą działalność, otrzymał asygnacje na 40 tys. zł. Nagrodzony został także sekretarz Stefan Moszczyński, któremu nakazano wypłacić 10 tys. zł. Sejmik ofiarował także 1000 czerwonych złotych rekompensaty za poniesione straty staroście śremskiemu Józefowi Opalińskiemu.

⁶⁵ T. Ciesielski, *Potencjał militarny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735. Wybrane aspekty*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, t. 25, z. 2, s. 102–103, DOI: 10.12775/KLIO.2013.017.

Konfederacja zobowiązała sądy kapturowe do jak najszybszego rozpoczęcia pracy z powodu licznych nadużyć, między innymi w zbieraniu podatków. Polecono Pałędzkiemu, by wraz z minimum sześcioma konsyliarzami otworzył sądy konfederackie. Nim uczestnicy posiedzenia rozjechali się, nadali jeszcze marszałkowi uprawnienie do zwołania sejmiku, gdy nadejdzie odpowiedni moment. Warto jeszcze raz podkreślić, że laudum zostało wydrukowane w Kaliszu i w tej formie oblatowano je w księgach grodzkich, co było dotychczas niepraktykowane, gdyż zazwyczaj wpisywano je ręcznie. Zachowane egzemplarze oraz odpisy świadczą faktycznie o tym, że było także rozesłane po województwach w większej liczbie⁶⁶. Decyzje podjęte w Kaliszu niewątpliwie zmobilizowały bardziej szlachtę, lecz z perspektywy późniejszych wydarzeń były spóźnione i niewystarczające.

Sytuacja na przełomie czerwca i lipca nie sprzyjała zwolennikom Stanisława Leszczyńskiego ani w Wielkopolsce właściwej, ani też w reszcie kraju. Nieoczekiwana ucieczka monarchy do Królewca⁶⁷ oraz kapitulacja Gdańska z początkiem lipca stały się momentem zwrotnym w całej batalii o tron Polski. W obozie stanisławowskim nastąpił rozłam. Marszałek konfederacji warszawskiej, wykorzystując tę sytuację, w uniwersale ogłaszał zwycięstwo oraz starając się obniżyć morale przeciwnika, wskazywał, że nie wiadomo, gdzie jest Leszczyński. Apelował także, jak zawsze, o pojednanie z Augustem III⁶⁸. Nie widząc sensu dalszej walki, 26 VII 1734 roku w Oliwie przedstawiciele różnych rodów oraz „Familii”, na czele ze Stanisławem Poniatowskim, pojmami po kapitulacji, złożyli przysięgę wierności Augustowi III⁶⁹. Wśród Wielkopolan, którzy się poddali, byli: kasztelan rogoziński Franciszek Rozdrażewski, opat Miaskowski, nieznani z imie-

⁶⁶ Laudum sejmiku – Kalisz, 21 VI 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 106–116); wzmianki o rozsyłaniu laudum: J. A. Pałędzki do J. Tarły – Poddembice, 17 VIII 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 35–35v).

⁶⁷ Informacja o ucieczce króla dotarła do marszałka Pałędzkiego dość prędko, gdyż około 5–6 lipca. Zob. list J. A. Pałędzkiego do J. Tarły – Krotoszyn, 6 VII 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 25).

⁶⁸ Uniwersał A. Ponińskiego – Longfort, 4 VII 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 122–124).

⁶⁹ J. Dygdała, *Postawa polityczna Żałuskich w dobie bezkrólewia i podwójnej elekcji z lat 1733–1736*, [w:] *Bracia Żałuscy – ich epoka i dzieło. Zbiór studiów*, red. D. Dukwicz, Warszawa 2011, s. 21–22.

nia Skrzetuski, Miaskowski, Gurowski oraz kasztelan kaliski Garczyński; podsędek wschowski Antoni Rogaliński – mimo skrupułów – złożył także przysięgę⁷⁰. Byli też i tacy, którzy odmówili. Nieugięty pozostawał podkomorzy poznański, marszałek sejmiku elekcyjnego, Franciszek Radzewski. Nie podpisał submisji, którą mu przysłano, i pozostał w niewoli. Jego opór stał się prawdopodobnie przyczyną powstania panegiryku sławiącego działania podkomorzego. Były to jednak już tylko symboliczne gesty, które może zwiększyły szacunek szlachty dla niego⁷¹; nie na wiele zdały się także informacje o uratowaniu Leszczyńskiego⁷², choć faktycznie niektórzy podążyli, by walczyć dalej.

Nie miało to już jednak większego znaczenia, wojska saskie i rosyjskie rozpoczęły marsz w głąb Rzeczypospolitej. Głównym celem tych działań było ostateczne ugruntowanie panowania Augusta III. Należy podkreślić, że zamierzenia te były osiągnięte głównie przez rozwiązania siłowe⁷³. Nie uniknęły ich także województwa poznańskie i kaliskie. Nim dotarły tam główne siły saskie, pozycja stronników Leszczyńskiego zaczęła znów się pogarszać. Pod koniec czerwca 20 szlachciców wniosło protestację wobec uchwał konfederacji podjętych w Kaliszu, informując w swym manifestie,

⁷⁰ Le seigneurs presents qui se sont soumis a Dantzig (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, dalej cyt. LMAVB), f. 148, rkp. 73/2, k. 266–266v – za wypis z tego rękopisu dziękuję prof. M. Zwierzykowskiemu); List Jana Lipskiego biskupa krakowskiego do Teodora Lubomirskiego wojewody krakowskiego (dalej już bez tytułów) – Drezno, 13 VIII 1734 (B. Oss., rkp. 302 II, k. 621); J. Dygdała, *Rogaliński Antoni*, „Polski Słownik Biograficzny” 1988, t. 31, s. 400; E. Szklarska jest jednak zdania, że nie złożył tej przysięgi i został wypuszczony wolno dla okazania wspaniałomyślności (E. Szklarska, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej w latach 1734–1736*, RG 1986, t. 46, z. 1, s. 171). Skłaniam się jednak ku ustaleniom własnym i J. Dygdały.

⁷¹ Kopia submisji z Warszawy przesłanej od tronu (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku – dalej cyt. B. Kórnik – rkp. 985 s. 64–65).

⁷² Uniwersał Stanisława I – b. m., 15 VII 1734 (AS. 1733–1763, s. 129–131).

⁷³ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, s. 171–172; idem, *Od centrum ku peryferiom. Konfederacja warszawska jako narzędzie legitymizacji władzy Augusta III*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez zamek królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 514–515.

że są one niezgodne z rzeczywistymi ustaleniami⁷⁴. Czy byli to zwolennicy przeciwnego obozu, czy też po prostu uczciwie protestujący, nie wiemy. Również uaktywnił się w tym czasie, dotychczas przyjaźnie nastawiony, choć raczej z przymusu chwili, pułkownik l'Hermet du Caila, dowódca garnizonu saskiego w Poznaniu, oskarżając konfederatów w swym manifestie o gwałtowne i zdradzieckie działania, jednocześnie ostrzegając szlachtę przed jakąkolwiek formą wspierania zwolenników Leszczyńskiego⁷⁵.

Działania wojsk saskich nie ograniczyły się tylko do wydawania manifestów⁷⁶. Około 11 VII pod Mosiną doszło do starcia konfederackich chorągwi pułkownika Skórzewskiego z oddziałem około 300 piechurów maszerujących z Poznania. W początkowej fazie konfederaci mieli znieść około 100 żołnierzy przeciwnika. Sytuacja odmieniła się jednak, kiedy przybył ze wsparciem z Kargowej płk Jan Paweł Sybilski. Wielkopolanie, zachwyceni swym początkowym zwycięstwem, okazali się nieostrożni, w wyniku czego wielu dostało się do niewoli, niektórzy zginęli⁷⁷. Po tej zwycięskiej potyczce do Kargowej przybyły kolejne posiłki z Saksonii, w okolicach Kopanicy rozłożyło się także 140 kozaków, którzy pobierali uciążliwe kontrybucje⁷⁸. W tym okresie również poniósł porażkę w wyniku swej nieostrożności Jan Bartoszewicz⁷⁹. Na przełomie lipca i sierpnia szczęście dalej nie sprzyjało oddziałom „Stanisławczyków”. Duże zgrupowanie dowodzone przez marszałka Pałędzkiego zostało pokonane pod Pyzdrami przez wojska Sybilskiego. Mimo zaciętej walki konfederaci utracili sprzęt i wyposażenie piechoty za kilka tysięcy złotych, zdołali się jednak wycofać w okolicę Kalisza, pod

⁷⁴ Manifest szlachty – Kalisz, 26 VI 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 119–120).

⁷⁵ R. Niedziela, op. cit., s. 204.

⁷⁶ Poza działaniami wojennymi oddziały saskie zintensyfikowały również pobieranie czopowego i szelężnego. Z zachowanych asygnacji wynika, że na zlecenie płk. du Caila pobrano łącznie 4932 zł z miast wojewódzkich w okresie od 28 V do 6 VIII 1734 (*AP Poz.*, *KSP* 79, s. 34–35, 43, 66, 74–75, 77, 81).

⁷⁷ List do kasztelanowej nakielskiej – b. m., 18 VII 1734 (*B. Oss.*, rkp. 3344 II, s. 118); o pewnej pomyłce w historiografii odnośnie do tego starcia będzie wzmianka poniżej.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 118.

⁷⁹ Został napadnięty przez oddziały Sybilskiego, jednak udało mu się wycofać. J. A. Pałędzki do J. Tarły – obóz pod Małachowem, 16 VII 1734 (*CDIAUK*, f. 254, op. 1, 483, k. 27–28).

Staw⁸⁰. Klęska ta stała się, mimo dalszych walk i potyczek, wstępem do przejścia inicjatywy przez wielkopolskich zwolenników Augusta III.

Na czele tego obozu od czasów bezkrólewia stał starosta generalny Wielkopolski Ludwik Szołdrski. Z początkiem sierpnia rozpoczął on działania mające na celu legitymizację rządów saskich w województwach poznańskim i kaliskim. Rozesłał w tym celu uniwersały zwołujące sejmik na 23 VIII 1734 roku do Środy. Do wielkopolskich senatorów trafił również list zachęcający do udziału w zgromadzeniu⁸¹. Spotkał się on z bardzo głęboką krytyką ze strony kasztelana kaliskiego Stefana Garczyńskiego, który zdecydował się nie przybyć na to podejrzane, jego zdaniem, zgromadzenie⁸².

Misji niedopuszczenia do sejmiku podjęły się konfederackie zgrupowania Jana Bartoszewicza i Błędowskiego. Stronnicy sascy byli jednak przygotowani na taką ewentualność⁸³. Na nadciągające oddziały oczekiwał znany z wcześniejszych walk płk Sybilski. Bez większego rozlewu krwi pojmał Bartoszewicza i pobił jego partię, odprowadzając go do Poznania, skąd zesłany został do twierdzy⁸⁴. Część oddziałów zdołała się salwować ucieczką wraz z Błędowskim⁸⁵. Wokół tego starcia w historiografii zrodził się już niestety szereg nieporozumień⁸⁶.

⁸⁰ Opis bitwy wraz ze stratami i jednostkami: J. A. Palędzki do J. Tarły – obóz pod Wartą, z 2 i 4 VIII 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 31–33v); J. A. Palędzki do J. Tarły – Poddembice, 8 VIII 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 29–30).

⁸¹ List L. Szoldrskiego – b. m. i d., (AS. 1733–1763, s. 131).

⁸² Szerszy opis działania obozu saskiego w latach 1734–1736 w województwach poznańskim i kaliskim, w tym replik Garczyńskiego na list Szoldrskiego, zawarty został w: G. Głabisz, *Pacyfikacja województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1734–1736* (w przygotowaniu); Respons j.w. jm. Pana Stefana Garczyńskiego kasztelana gnieźnieńskiego na list j.w. jm. pana Ludwika Szoldrskiego (B. Czart., rkp. 1956, s. 208–211).

⁸³ J. A. Palędzki do J. Tarły – Września, 29 VIII 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 37–38).

⁸⁴ J. A. Lipski do T. Lubomirskiego – Drezno, 27 VIII 1734 (AS. 1733–1763, s. 140–141); A. S. Załuski biskup płocki do J.A. Załuskiego – Drezno, 11 IX 1734, [w:] *Korespondencja*, s. 189–190; J. A. Lipski do T. Lubomirskiego – Drezno, 28 VIII 1734 (AS. 1733–1763, s. 141).

⁸⁵ Możliwe, że był to płk Jakub Błędowski.

⁸⁶ Głównym problemem jest tu kwestia pojmania Jana Bartoszewicza. W świetle ustaleń Kazimierza Jarochońskiego miał on zostać pojmany we wrześniu pod Środą

Ostatecznie sejmik w dniu 23 VIII pod łaską Adama z Konar Kołaczkowskiego podstolego poznańskiego zawiązał konfederację przy majestacie Augusta III, łącząc się z konfederacją generalną warszawską⁸⁷. Na reakcję przeciwniej konfederacji nie trzeba było długo czekać. W dniu 25 VIII w Gnieźnie odbył się zjazd, podczas którego szlachta zaprotestowała przeciw postanowieniom ze Środy. Tyle tylko jednak wiadomo o tym wydarzeniu⁸⁸. Niebawem marszałek Palędzki podjął próbę porwania starosty generalnego Wielkopolski oraz Kołaczkowskiego, by pozbawić stronnictwo saskie przywódców w województwach, jednak, jak relacjonował, umknęli mu za granicę. Zdołał mimo to pojmać zagajającego niedawny sejmik kasztelanu łędzkiego Aleksandra Bielińskiego⁸⁹.

Nie miało to jednak większego znaczenia. Obóz saski dalej realizował swój plan zaprzeczający, jakoby nadal trwało bezkrólewie, jak czyniła to strona przeciwna. Mimo odbywania się kolejnych sejmików już tylko

(K. Jarochoński, *Niewola...*, s. 172). Możliwe, że autorowi pomyliły się sejmiki, gdyż również we wrześniu odbywał się tam zjazd. Drugim historykiem, który stworzył własną wizję tego pojmowania, jest T. Ciesielski (T. Ciesielski, *Sybiński Jan Paweł*, „Polski Słownik Biograficzny” 1995–1996, t. 46, s. 174–176; idem, *Generał...*, s. 49–66). W świetle jego badań Bartoszewicz miał być pokonany 16 VII i pojmany. Jest to właściwie fikcja, autorowi nałożyły się dwa wydarzenia. Korzystał on z: Odpis listu do kasztelanowej nakielskiej – 18 VII 1734 (B. Oss., rkp. 3344, s. 118); List J. A. Lipskiego do T. Lubomirskiego – Drezno, 27 VIII 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 140–141); List A. S. Załuskiego do J. A. Załuskiego – Drezno, 11 IX 1734, [w:] *Korespondencja...*, s. 189–190). Materiał ten był również wykorzystywany w tym tekście. W liście do kasztelanowej nakielskiej spotykamy opis starcia pułkownika Skórzewskiego z Sybińskim, o czym pisałem wyżej. Natomiast w listach Lipskiego i Załuskiego jest informacja, że Bartoszewicz został pojmany 23 VIII, jednakże w tym dniu sejmik dopiero zawiązał konfederację. Niemożliwe, aby była to pomyłka – świadczą o tym daty listów. Jednocześnie Ciesielski nie wspomina o starciu ze Skórzewskim, choć znał list do kasztelanowej.

⁸⁷ Laudum nadzwyczajnego sejmiku – Środa, 23 VIII 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 135–139).

⁸⁸ Informacje są dosyć skąpe, gdyż publikacja, z której korzystam, nie miała opisywać akurat tego wydarzenia. Źródła dotyczące tego zjazdu czy też sejmiku spłonęły w czasie II wojny światowej. Korzystał z nich przed wojną i tam zawarł tę informację: L. Hubert, *Adam na Melsztynie i Czekarzewicach Tarto, wojewoda lubelski*, [w:] idem, *Pamiętniki Historyczne*, Warszawa 1861, t. 2, s. 180.

⁸⁹ J. A. Lipski do T. Lubomirskiego – Drezno, 10 IX 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 144); J. A. Palędzki do J. Tarły – Ołobok, 9 IX 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 39–40).

pod sztandarami konfederacji partykularnej przy majestacie Augusta III, oddziały Palędzkiego były wciąż aktywne w regionie⁹⁰. Odczuł to na własnej skórze marszałek Kołaczkowski: jego dobra zostały najechane i zrabowane⁹¹. Sprawa jego bezpieczeństwa zdominowała obrady sejmiku z limity 27 IX 1734 roku w Środzie. Koło sejmikowe podjęło decyzję o powołaniu i organizacji chorągwi wojewódzkiej⁹². Dowództwo nad nią powierzono rotmistrzowi Antoniemu Łaskawskiemu.

Ostatnia większa aktywność Wielkopolan nastąpiła w ramach związanej w Dzikowie w dniu 5 XI konfederacji generalnej przy majestacie Stanisława Leszczyńskiego. Obrady w Dzikowie rozpoczęły się 29 X, w głosowaniach każde województwo i ziemia miało tyle głosów, ilu posłów na sejm. W dniu 5 XI wybrano marszałkiem Adama Tarłę starostę jasielskiego⁹³. Pod ułożonym 9 XI aktem konfederacji podpisali się również przedstawiciele województw poznańskiego i kaliskiego; na czele trzynastoosobowej delegacji stał Jan Andrzej Palędzki marszałek partykularnej konfederacji⁹⁴. Nie ma tu miejsca na szerszy opis działań konfederacji dzikowskiej⁹⁵, należy jednak wspomnieć, że przedstawiciele Wielkopolski właściwiej działali w jej strukturach dość aktywnie. Marszałek Palędzki i Wojciech Miaskowski zostali członkami jednego z poselstw do Stanisława Leszczyńskiego. Zapewne

⁹⁰ Z końcem września Palędzki miał już tylko 5 chorągwi i przesuwał się w kierunku Koniecpola – J.A. Palędzki do Tarły – Koniecpol, 1 X 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 49–50).

⁹¹ Informacja o zrabowaniu: Laudum sejmiku – Środa, 27 IX 1734 (*AS. 1733–1763*, s. 154–156).

⁹² O całej formacji szerzej M. Zwierzykowski, *Geneza i funkcjonowanie chorągwi policyjnej województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1734–1767*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty...*, s. 117–135.

⁹³ S. Truchim, op. cit., s. 67.

⁹⁴ Akt konfederacji dzikowskiej (B. Kórn., starodruk 38681, s. 40); uczestnikami delegacji byli konsyliarze z woj. poznańskiego: Piotr Sapieha starosta wschowski, Wojciech Miaskowski starosta gębicki, Maciej Koszutski pisarz grodzki wschowski, Stanisław Skórzewski pułkownik wojsk koronnych, Józef Swinarski, Antoni Morawski; z kaliskiego: Ignacy Wierusz Kowalski, Aleksy Jakub Przespolewski sędzia ziemski kaliski, Jan Korytowski, Andrzej Radoliński, Felicjan Chlebowski.

⁹⁵ Szerzej o konfederacji S. Truchim, op. cit., s. 65–136; E. Szklarska, *Od Dzikowa...*, s. 141–148.

za ich namową w liście do króla została umieszczona wzmianka polecająca pamięci monarchy pojmanego niedawno rotmistrza Jana Bartoszewicza⁹⁶. Posłem delegowanym na wyjazd do Szwecji został Piotr Paweł Sapieha, ostatecznie jednak nie wyruszył⁹⁷. Natomiast Piotr Sokolnicki regimentarz partii wielkopolskiej uczestniczył w niektórych konsyliach. W sądach konfederackich znaleźli się Wojciech Miaskowski, a także dotychczasowy sekretarz partykularnej konfederacji Stefan Moszczeński⁹⁸. Sądy nie podjęły jednak swoich czynności⁹⁹.

W województwach poznańskim i kaliskim szlachta martwiła się w tym czasie zdecydowanie bardziej ciągłym wybieraniem przez wojska saskie prowiantów niż nowym ogniskiem oporu zawiązanym na odległej Sandomierszczyźnie¹⁰⁰. Dopiero w lutym 1735 roku przez tereny Wielkopolski właściwej przetoczyła się ostatnia wielka ofensywa obozu stanisławowskiego w Polsce. Oddziały konfederacji dzikowskiej pod wodzą Adama Tarły szczęśliwie umknęły z zaciskającego się wokół nich pierścienia wojsk rosyjskich na wschodzie Polski¹⁰¹. Ich marsz do Wielkopolski odbywał się w trzech kolumnach o łącznej sile około 8–10 tys. ludzi¹⁰². Głównym zadaniem tego zgrupowania było wykonanie dywersyjnego uderzenia na Saksonię, które miało wspomóc ofensywę wojsk francuskich na zachodzie Europy¹⁰³. Do pierwszych zwycięstw doszło już 19 II pod Sieradzem, gdzie konfederaci rozbili zgrupowanie jazdy saskiej płk. Birkholza. Sam dowódca trafił do niewoli wraz ze wszystkimi taborami i bagażami, które eskor-

⁹⁶ Instrukcja (...) Do najjaśniejszego króla Stanisława Pierwszego od skonfederowanych stanów (...) (B. Czart., rkp. 576, s. 38–39, 46).

⁹⁷ S. Truchim, op. cit., s. 71–72.

⁹⁸ Dziennik czynności konfederacji dzikowskiej (B. Czart., rkp. 576, s. 74, 78).

⁹⁹ S. Truchim, op. cit., s. 93.

¹⁰⁰ Z Wielkiej Polski, die 20 septembris 1734 (*AS. 1733–1763*).

¹⁰¹ S. Truchim, op. cit., s. 95, 98–99; T. Ciesielski, *Generał...*, s. 55–56; idem, *Irlandczyk w służbie carskiej. Piotr Lacy – feldmarszałek i generał-gubernator Inflant*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3, *Inflanty polskie*, red. W. Wąlczak, K. Łopatecki, Białystok 2012, s. 242–243.

¹⁰² E. Szklarska, *Od Dzikowa...*, s. 146.

¹⁰³ S. Truchim, op. cit., s. 101.

tował¹⁰⁴. Resztki jego oddziału schroniły się w Warcie¹⁰⁵. Konfederaci nie zdołali jej zająć, lecz przejęli saskie magazyny w Nowym Mieście i Śmiglu¹⁰⁶. Na pomoc pojmanemu pułkownikowi ruszył gen. Bose wraz z regimentem piechoty. Birkholz został jednak niebawem uwolniony, a idące mu na ratunek wojska zawróciły do Poznania¹⁰⁷. Nawarstwiający się problemy logistyczne spowodowały, że uderzenie na Saksonię stało się póki co niemożliwe, mimo to konfederaci odnieśli kolejne spektakularne zwycięstwa¹⁰⁸. Jan Tarło 1 III zdobył Leszno, a następnie 5–6 III Kargową¹⁰⁹. W związku z tak licznymi klęskami¹¹⁰ i groźbą wykorzystania zwycięstw w walce propagandowej, August III nakazał opracować plan szybkiego opanowania sytuacji¹¹¹.

Obóz stanisławowski w Wielkopolsce mimo wielu sukcesów miał jednak coraz większe problemy. W Kargowej odbyły się dwa konsylia; jak czas pokaże, były to już ostatnie narady podczas trwania konfederacji. Podjęto na nich szereg niewłaściwych decyzji, między innymi marszałek i konsyliarze zdecydowali się wyjechać do Królewca, co nie spotkało się z zadowoleniem francuskiej dyplomacji¹¹². Dowództwo nad całością wojsk przejął regimentarz Jan Tarło. Podczas rady wojennej dowódcy opracowali wykaz chorągwi wojewódzkich, których siły oszacowali na 10 665 ludzi, w tym z konfederacji partykularnej województw poznańskiego i kaliskiego

¹⁰⁴ A. Perlakowski, op. cit., s. 110.

¹⁰⁵ S. Truchim, op. cit., s. 101.

¹⁰⁶ List Andrzeja Franciszka Cichockiego do J.A. Załuskiego – Warszawa, 20 IV 1735, [w:] *Korespondencja*, s. 323.

¹⁰⁷ A. Perlakowski, op. cit., s. 110.

¹⁰⁸ S. Truchim, op. cit., s. 101; List A. F. Cichockiego do J. A. Załuskiego – Warszawa, 20 IV 1735, [w:] *Korespondencja*..., s. 323.

¹⁰⁹ A. Perlakowski, op. cit., s. 110; E. Szklarska, *Od Dzikowa*..., s. 146; T. Ciesielski, *Generał*..., s. 56; S. Truchim, op. cit., s. 101; List Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego do Józefa Andrzeja Załuskiego – Królewiec, 17 III 1735, [w:] *Korespondencja*..., s. 285.

¹¹⁰ W zasadzie trudno określić, jak poważne były straty saskie, korespondencja przeciwnej strony podaje dosyć spore liczby pokonanych i pojmanych majątków (zob. *Korespondencja*..., s. 286–287, 309–310, 323).

¹¹¹ A. Perlakowski, op. cit., s. 111.

¹¹² E. Szklarska, *Od Dzikowa*..., s. 146; idem, *Otoczenie Stanisława Leszczyńskiego w relacjach dyplomatów francuskich w latach 1733–1736*, „Sobótka” 1992, t. 47, z. 3–4, s. 486–487.

do walki było zaangażowanych łącznie 700 ludzi: 6 chorągwi jazdy w sile 550 koni, 100 pieszych żołnierzy oraz 50 pachołków¹¹³. Nie wiadomo dokładnie, kto działał w tych formacjach, jednak pewne jest, że w walkach uczestniczył marszałek Pałędzki, który w czasie trwania kampanii wystawił szereg asygnacji na rzecz swych oddziałów¹¹⁴. Niewątpliwie jego obecność i tak liczne oddziały wielkopolskie świadczą o ciągłym podziale wewnętrznym województwa na dwa obozy¹¹⁵.

Mimo pewnego potencjału militarnego konfederacja dzikowska nie była w stanie wykonać w tym momencie już żadnego ruchu. Wyczerpanie, brak żywności i wyposażenia spowodowały, że ani oddziały regularne, ani też wyprawy nie chciały uderzyć na Saksonię. Wizja buntu lub przejścia części oddziałów do obozu wroga była coraz bardziej realna¹¹⁶. W drugiej połowie marca wojska ks. Johana Adolfa II Sachsen-Weißenfels oraz rosyjskie gen. Piotra Lacy'ego podjęły próbę osaczenia przeciwnika¹¹⁷. W początkach ofensywy wojskom saskim nie wiodło się zbyt dobrze, sam książę Adolf został ponoć dwukrotnie ranny¹¹⁸. Przewaga przeciwnika spowodowała, że oddziały wierne Leszczyńskiemu wycofywały się przez Kargową i Wschowę w kierunku na Leszno¹¹⁹. Tam też szczęścia próbował w walce z nimi płk Sybilski. Początkowo jego oddziały przy nikłych stratach rozbiły grupę jazdy polskiej liczącą podobno kilkuset kawalerzystów¹²⁰. Musiał jednak pod wpływem nadciągających sił głównych wycofać się przy pewnych stratach własnych do zamku w Osiecznej¹²¹. Dalszy pościg dla losów Wielkopolski właściwej nie miał już większego znaczenia. Książę Sachsen-Weißenfels

¹¹³ T. Ciesielski, *Potencja militarny...*, s. 105.

¹¹⁴ Np. asygnacja J. A. Pałędzkiego wystawiona 22 II w Zdunach (AP Poz., KSP 81, s. 2).

¹¹⁵ Uniwersał Adama Kołaczkowskiego (*AS. 1733–1763*, s. 168).

¹¹⁶ S. Truchim, op. cit., s. 102.

¹¹⁷ T. Ciesielski, *Generał...*, s. 56; idem, *Irlandczyk...*, s. 242–243.

¹¹⁸ Jan Radomiński do J. A. Załuskiego – St. Cyr, 19 IV 1735, [w:] *Korespondencja...*, s. 321.

¹¹⁹ A. F. Cichocki do J. A. Załuskiego – Warszawa, 20 IV 1735, [w:] *Korespondencja...*, s. 323.

¹²⁰ T. Ciesielski, *Generał...*, s. 56.

¹²¹ A. F. Cichocki do J. A. Załuskiego – Warszawa, 20 IV 1735, [w:] *Korespondencja...*, s. 323.

3 IV ogłosił zakończenie działań wojennych i zarządził odwrót wojsk saskich do Poznania¹²². W pościg za kierującymi się na Ruś oddziałami konfederatów ruszyły w głównej mierze wojska rosyjskie¹²³. Oddziały konfederackie Palędzkiego nie odegrały większej roli w tym przemarszu, w samej zaś Wielkopolsce właściwej prym wiodli już tylko zwolennicy Augusta III¹²⁴.

Konfederacja partykularna województw poznańskiego i kaliskiego mimo dość dużego zaangażowania poniosła klęskę. Nie miała jednak wielkich szans na zwycięstwo, przewaga liczebna wojsk sasko-rosyjskich była zdecydowanie za duża. Należy jednak podkreślić, że mimo stosowania w zasadzie ciągle tych samych, przestarzałych już metod organizacji walki, czyli zwoływania wypraw, marszałek Palędzki często dokładał z funduszy własnych do formowania oddziałów pieszych¹²⁵. Konfederacja wielkopolska była jedną z nielicznych, która wystawiła tego typu formacje, co może świadczyć też o nieco większej świadomości w sprawach organizacji wojska i działań wojennych.

¹²² T. Ciesielski, *Generał...*, s. 56.

¹²³ Idem, *Irlandczyk...*, s. 244.

¹²⁴ G. Glabisz, *Pacyfikacja...*, s. nlb..

¹²⁵ J. A. Palędzki do Tarły – Łębork, 21 IV 1734 (CDIAUK, f. 254, op. 1, 483, k. 1–2).

